

Garz. Wyb. nr 234 7 X 2002



„Mersi, czyli przypadki Szykowa”, Grzegorz Wojdan jako pułkownik Durnowo

Przed premierą w Legnicy

Świat agentów, czyli ludzi

We wtorek w legnickim Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej premiera spektaklu „Mersi, czyli przypadki Szykowa” według powieści Bułata Okudźawy w adaptacji Jacka Kondrackiego, szefa Agencji Scenariuszowej, i zmarłego w zeszłym roku dziennikarza „Gazety” Tomasza Burskiego

Akcja toczy się w 1862 roku w carskiej Rosji. Władze obserwują, co się dzieje w domu Lwa Tolstoja. Do inwigilacji wyznaczeni zostają dwaj podrzędni agenci – Szypow i jego pomocnik Giros. Nie mogą znaleźć przekonujących „dowodów na”, więc wymyślają niestworzone bzdury.

– Rozpętuje się burzliwa afera polityczna z udziałem najwyższych czynników, które ochoczo prą do konfrontacji – opowiada Jacek Kondracki. – A potem ta mała prowokacja policyjna kończy się dużą kompromitacją i trzeba kogoś rzucić na pożarcie opinii. Pal licho satyrę na państwo policyjne, ale czy tu na pewno nie ma związków z naszą współczesnością...? Tak czy inaczej, dla kogoś zajmującego się dramaturgią najważniejszy jest bohater, a takim jest tu Szypow. Ten mały łapacz doliniarzy staje przed zadaniem, które go

przerasta, i przegrywając jako agent, wygrywa jako człowiek, a nawet więcej – zostaje uwznioślony. Jest to więc opowieść o duchowej przemianie, o wydobywaniu się z nikczemnej kondycji, o pięknej, choć plugawej duszy słowiańskiej...

– Widz ma w sztuce zobaczyć sam siebie i ludzi przez siebie wybieranych do władz – i w tym sensie jest to tekst dotkliwy – zapowiada Jacek Głomb, reżyser spektaklu i szef legnickiej sceny. Mówi, że jego bohater to zwykły człowiek, agent, który zajmował się swoim zawodem z zamiłowaniem. – I trochę dlatego, że się w tym zawodzie pogrążył – dodaje.

Sztuka miała być realizowana dla Teatru Telewizji w reż. Juliusza Burskiego, ojca Tomasza. Przeszkodził temu najpierw stan wojenny, potem śmierć Juliusza Burskiego. Sztuka trafiła do Legnicy po sukcesie „Ballady o Zakaczuwii” w reż. Jacka Głomba na legnickiej scenie (przeniesionej do Teatru Telewizji w reż. Waldemara Krzystka).

W roli Szykowa zobaczymy Bogdana Grzeszczaka, Girosa zagra Przemek Bluszcz. Scenografię zaprojektowała Małgorzata Bulanda, autorem muzyki jest Bartek Straburzyński, a ruchu scenicznego Leszek Bzdyl. „Gazeta” jest patronem spektaklu.

MIS



TEATR
MODRZEJEWSKIE